

Sygn. akt II K 367/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w II Wydziale Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Andrzej Haliński

Protokolant: staż. Kinga Wojtaszko

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. – nie stawił się zawiadomiony prawidłowo po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 06 października, 01 grudnia 2016 r., 23 lutego 2017 r. sprawy:

I. Ż., syna E. i K. z domu G., urodzonego w dniu (...) w G.

oskarżonego o to, że:

w dniu 27.02.2016 r. w G. jadąc drogą publiczną ul. (...) prowadził pojazd mechaniczny m-ki R. nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, co potwierdziło badanie urządzeniem A. M. z wynikami 0,69 mg/l i 1,01 mg/l oraz urządzeniem Alkometr A2.0 z wynikiem 0,89 mg/l i 0,89 mg/l

tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 kk

I. oskarżonego I. Ż. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia z tymi dodatkowymi ustaleniami, iż oskarżony prowadził pojazd w ruchu lądowym, zaś wskazane w opisie czynu wyniki badań określają zawartość alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 178a § 1 kk i za to na podstawie art. 178a § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk wymierza oskarżonemu karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

II. na podstawie art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego I. Ż. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat;

III. na podstawie art. 43a § 2 kk w zw. z art. 43a § 1 kk orzeka od oskarżonego I. Ż. świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 zł (pięciu tysięcy złotych) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

IV. na podstawie art. 63 § 4 kk na poczet orzeczonego wobec oskarżonego w punkcie II wyroku środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych zalicza okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 27 lutego 2016 r. do dnia 23 lutego 2017 r.;

V. na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk i art. 1, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonego I. Ż. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.159,87 zł (jednego tysiąca stu pięćdziesięciu dziewięciu złotych 87/100) tytułem kosztów sądowych, w tym opłatę w kwocie 100,00 zł (stu złotych).

Sygn. akt II K 367/16

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 lutego 2016 r. o godz. 18:00 na S. E. G. w G. odbywał się mecz piłkarski drużyny (...). W meczu tym uczestniczył wraz ze znajomymi I. Ż., który w jego trakcie spożywał alkohol w postaci piwa w łącznej ilości około 5 piw o pojemności 0,5 litra. I. Ż. pod stadion przyjechał samochodem marki R. o nr rej. (...), który zaparkował w okolicy stadionu na bocznej ulicy w miejscu niestrzeżonym. Po meczu około godz. 20:00 wiedząc, że spożywał alkohol i nie czuje się w związku z tym najlepiej, udał się na piechotę do miejsca zamieszkania przy ul. (...) w G.. Tam wziął prysznic i zjadł posiłek, a następnie bojąc się o swój pojazd pozostawiony w miejscu niestrzeżonym, także z uwagi na jego otwarte nadwozie typu kabriolet, postanowił wrócić po pojazd i pojechać nim do miejsca swojego zamieszkania.

I. Ż. nieco po godz. 21:00 wrócił do swojego pojazdu i zaczął nim jechać w kierunku swojego miejsca zamieszkania. Po przejechaniu pewnego odcinka drogi, około godz. 21:20 na ul. (...), został zatrzymany do kontroli drogowej przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w G. W. P. i M. P., którzy zwrócili uwagę na kierowany przez niego pojazd z uwagi na to, że jechał on tzw. szlaczkiem. W trakcie kontroli dokonywanej przez funkcjonariuszy Policji wyczuli oni od I. Ż. woń alkoholu. W związku z tym I. Ż. został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu za pomocą urządzenia A. M., badania przeprowadzone odpowiednio w godzinach 21:26 i 21:40 dały wyniki 0,69 mg/l i 1,01 mg/l alkoholu w wydychanym przez wyżej wymienionego powietrzu, co wykazało, iż kierował on pojazdem znajdując się w stanie nietrzeźwości. Wskazał on funkcjonariuszom, że wcześniej około godz. 20:00 spożył dwa piwa o pojemności 0,5 l. W konsekwencji I. Ż. został zatrzymany i przewieziony do Komisariatu VI Policji w G., gdzie został poddany ponownemu badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu przy pomocy urządzenia Alkometr A2.0, wyniki badań przeprowadzonych odpowiednio w godzinach 22:08 i 22:11 wyniosły 0,89 mg/l i 0,89 mg/l alkoholu w wydychanym przez I. Ż. powietrzu. W związku z tym I. Ż. zostało zatrzymane prawo jazdy oraz przeprowadzono z jego udziałem dalsze czynności.

/Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego I. Ż. k. 21, 135-136; zeznania świadka W. P. k. 11-12, 137-138; zeznania świadka M. P. k. 171; protokoły użycia urządzeń kontrolno-pomiarowych ze świadectwem wzorcowania i zaświadczeniem k. 5-6, 7-8; protokół zatrzymania osoby I. Ż. k. 2; wydruk z Mapy G. k. 143; opinia biegłego z zakresu toksykologii k. 29-31/

Prokurator Prokuratury Rejonowej G.-O. oskarżył I. Ż. o to, że w dniu 27.02.2016 r. w G. jadąc drogą publiczną ul. (...) prowadził pojazd mechaniczny m-ki R. nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, co potwierdziło badanie urządzeniem A. M. z wynikami 0,69 mg/l i 1,01 mg/l oraz urządzeniem Alkometr A2.0 z wynikiem 0,89 mg/l i 0,89 mg/l, tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 kk.

/Akt oskarżenia k. 45/

Oskarżony I. Ż. jest bezdzietnym kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu, jego rodzice nie żyją. Posiada wykształcenie średnie, z zawodu jest mechanikiem-kierowcą, w toku postępowania pracował jako magazynier w firmie (...) Sp. z o.o. z dochodem 2.100 zł brutto miesięcznie. Już w toku postępowania uzyskał promesę zatrudnienia w innej firmie na stanowisku kierowcy z wynagrodzeniem 3.000 zł brutto miesięcznie. Wcześniej w 2013 r. oskarżony uzyskał dochód w wysokości 45.471,18 zł, zaś w 2014 r. dochód w wysokości 30.561,31 zł. Nie posiada majątku. Oskarżony nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo, nie deklaruje uzależnień, jego stan zdrowia jest dobry. Oskarżony I. Ż. nie był dotychczas karany.

/Dowód: dane o oskarżonym k. 133; kopia odpisu skróconego aktu urodzenia k. 123; kopie odpisów skróconych aktów zgonu k. 124-125; umowa o pracę z zakresem obowiązków k. 120-122; kopia promesy zatrudnienia z informacją z (...) k. 144-145; informacja o dochodach oskarżonego k. 33-35; dane o karalności k. 126/

Oskarżony I. Ż. przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Co do zasady skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i stwierdził jedynie, że w dniu zatrzymania

żądał badania krwi, lecz odmówiono mu tego badania, był przestraszony i podpisywał wszystko, co mu podkładali, nie wziął okularów, więc nie był w stanie tego przeczytać i nie zgadza się z treścią zarzutu, ponieważ nie jest pewny całej tej sytuacji. Przyznał, że na meczu, który skończył się po godz. 20:00, wypił alkohol w postaci jednego piwa, do samochodu wsiadł około godz. 21:00, pojechał w stronę domu i tam został zatrzymany, przy czym nie popełnił żadnego wykroczenia, aby go zatrzymać.

Przesłuchany na rozprawie oskarżony I. Ż. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia był wcześniej na meczu ze znajomymi, mecz skończył się pomiędzy godz. 19:00 a godz. 20:00, na początku meczu spożywał alkohol w postaci dwóch piw z nalewaka. Oskarżony nie był w stanie odnieść się do wniosków opinii biegłego z zakresu toksykologii dotyczących ilości spożytego przez niego alkoholu. Wskazał, że na mecz dojechał samochodem, który zostawił na bocznej ulicy przed stadionem, zaś po meczu poszedł do domu na piechotę, ponieważ zdawał sobie sprawę, że w związku ze spożywanym alkoholem nie czuł się najlepiej i bał się jechać. Dodał, że w międzyczasie wziął prysznic, coś zjadł i podjął decyzję, żeby zabrać ten samochód, czuł się już wówczas dobrze, wydawało mu się, że jest w dobrej kondycji, tym bardziej, że było to blisko. Wyjaśnił, że była to chyba godz. 21:00, nie było dużego natężenia ruchu. Ponadto oskarżony obszernie odniósł się do swojej sytuacji zawodowej i życiowej, akcentując potrzebę posiadania prawa jazdy w związku z planowaną pracą i wnosząc o orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów na okres jednego roku. I. Ż. podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia nie potrafiąc logicznie wyjaśnić, dlaczego to uczynił, skoro wcześniej nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, stwierdził jedynie, że zaistniała sytuacja z odmową przeprowadzenia badań jego krwi i w tym zakresie podtrzymuje wcześniejsze wyjaśnienia. Z drugiej strony podtrzymał wersję podaną na rozprawie, że wypił dwa piwa.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego I. Ż. k. 21, 135-136/

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego i pozbawionego wątpliwości wniosku, iż oskarżony I. Ż. dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, konieczne było jedynie doprecyzowanie opisu przedmiotowego czynu.

Do powyższego wniosku Sąd doszedł po dokonaniu analizy całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się zarówno na dowodach osobowych, jak i na dowodach w postaci dokumentów.

W zakresie dowodów osobowych podkreślić należy, iż w ocenie Sądu wiarygodne są zeznania świadków W. P. i M. P., to jest funkcjonariuszy Policji, którzy podjęli kontrolę drogową wobec oskarżonego. Zeznania tych świadków są logiczne, jasne, w przypadku W. P. konsekwentne oraz korespondują wzajemnie ze sobą, jak i z dowodami dokumentarnymi. W konsekwencji brak jest podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, tym bardziej, że świadkowie ci nie mieli interesu w sposobie rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Za cenniejsze należy uznać zeznania świadka W. P., albowiem świadek M. P. został przesłuchany dopiero na etapie postępowania sądowego, i to w jego końcowej fazie, i nie pamiętał już większości szczegółów zdarzenia, co zdaniem Sądu z uwagi na upływ czasu i znaczną liczbę podejmowanych przez świadka interwencji w podobnych sprawach należy uznać za usprawiedliwione.

Zeznania wskazanych świadków dotyczą przebiegu interwencji podjętej wobec osoby oskarżonego i brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, tym bardziej, że znajdują one potwierdzenie w dowodach dokumentarnych. W szczególności z zeznań tych, zwłaszcza świadka W. P., wynika, że podczas podjętej przez świadków kontroli drogowej wobec osoby oskarżonego wyczuwalna była od tego ostatniego woń alkoholu, przy czym już wcześniej kierowany przez niego samochód poruszał się tzw. szlaczkiem, co było zresztą przyczyną podjęcia interwencji. Stało się to przyczyną przeprowadzenia najpierw na miejscu kontroli, a następnie w siedzibie Komisariatu VI Policji w G. badania oskarżonego na zawartość alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu, które to badania wykazały stan nietrzeźwości oskarżonego. Co więcej, W. P. zeznał, iż oskarżony z uwagi na spożycie alkoholu miał pewne problemy z poruszaniem się i był z nim początkowo utrudniony kontakt. Z zeznań świadka W. P. wynika

również, że oskarżony, wbrew jego twierdzeniom, nie żądał wówczas badań krwi, okoliczność taka nie wynika również z dokumentów sporządzonych w trakcie interwencji (świadek M. P. nie pamiętał już tej kwestii).

Odnosząc się z kolei do dowodów w postaci dokumentów stwierdzić należy, iż zostały one sporządzone we właściwej formie przez uprawnione do tego osoby i nie budzą wątpliwości Sądu. W konsekwencji należało uznać je za pełnowartościowy materiał dowodowy.

Z dokumentów w postaci dwóch protokołów użycia urządzeń kontrolno-pomiarowych wraz ze świadectwem wzorcowania i zaświadczeniem (k. 5-8) w sposób zdaniem Sądu jednoznaczny wynika, że oskarżony I. Ż. w chwili prowadzenia pojazdu mechanicznego znajdował się w stanie nietrzeźwości w rozumieniu art. 115 § 16 kk. W ocenie Sądu należy natomiast zwrócić uwagę na pewien brak konsekwencji w wynikach badań pierwszym z użytych urządzeń, albowiem pomiędzy wynikami 0,69 mg/l i 1,01 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu zaistniała stosunkowo znaczna różnica (problem ten nie dotyczy już jednoznacznych wyników badania drugim z urządzeń, gdzie oba wyniki wyniosły 0,89 mg/l). Kwestia ta została poruszona w opinii biegłego z zakresu toksykologii i została logicznie wytłumaczona tym, że różnica ta mogła wynikać ze sposobu dmuchania do urządzenia przez oskarżonego i zdaniem Sądu tym należy ją tłumaczyć. Mając na uwadze, że w świetle tej samej opinii, przy uwzględnieniu deklarowanego przez oskarżonego czasu spożycia alkoholu i wyników badań, można przyjąć, że oskarżony w momencie pierwszego badania znajdował się jeszcze w końcowej fazie wchłaniania alkoholu, zaś w momencie przeprowadzenia badań drugim z urządzeń w początkowej fazie eliminacji alkoholu, należy uznać, iż pomiędzy pierwszym i drugim badaniem pierwszym z urządzeń stężenie alkoholu w organizmie oskarżonego zapewne jeszcze wzrastało. Wobec zaś niemożności jednoznacznego ustalenia, przy którym z badań pierwszym urządzeniem wynik został zafałszowany na skutek sposobu przeprowadzenia badania, należy zdaniem Sądu przyjąć, stosownie do treści art. 5 § 2 kpk, iż w chwili prowadzenia pojazdu stężenie alkoholu w organizmie oskarżonego było zbliżone do wyniku pierwszego badania, wynoszącego 0,69 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Nawet jednak przy przyjęciu takiego założenia, przy uwzględnieniu również nie budzących wątpliwości wyników badań przeprowadzonych za pomocą drugiego urządzenia, należy w sposób jednoznaczny stwierdzić, iż oskarżony znajdował się w znacznym stanie nietrzeźwości, znacznie przekraczającym ustawowy, minimalny próg takiego stanu. To ostatnie znajduje potwierdzenie również w zeznaniach świadka W. P. dotyczących sposobu zachowania oskarżonego w czasie interwencji, a wcześniej sposobu jego jazdy samochodem. W konsekwencji zdaniem Sądu wskazane wyżej zastrzeżenia dotyczące wyników badań nie wpływają na pewność ustalenia, iż oskarżony kierował pojazdem znajdując się w stanie nietrzeźwości.

Odnosząc się do dowodu w postaci wspomnianej wyżej opinii biegłego z zakresu toksykologii (k. 29-31) stwierdzić należy, iż poza wskazanymi wyżej twierdzeniami wynika z niej przede wszystkim, iż niezgodne ze stanem rzeczywistym są obie podane przez oskarżonego wersje zdarzenia w zakresie ilości spożytego przez niego w czasie meczu alkoholu, tj. iż spożył on jedno piwo o pojemności 0,5 litra (wersja podana w trakcie przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego) albo iż spożył on dwa piwa o takiej pojemności (wersja podana do protokołów użycia urządzeń kontrolno-pomiarowych i następnie powtórzona przez oskarżonego podczas przesłuchania na rozprawie). Biegły w sposób jasny i logiczny wykazał, iż wersje te nie współgrają z wynikami badań oskarżonego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu (przy czym biegły odnosił się do wyników badań drugim urządzeniem, co należy uznać za zasadne z uwagi na wspomniane wyżej zastrzeżenia dotyczące wyników badań przeprowadzonych pierwszym urządzeniem). Jednocześnie wskazał, że uwzględniając te wyniki i podawany przez oskarżonego czas spożycia alkoholu, musiał on spożyć około 2,5 litra piwa o przeciętnej zawartości alkoholu (5,7 % objętości), ewentualnie około 375 ml wódki, a więc ilość znacznie większą od deklarowanej przez oskarżonego. Taką też ilość przyjął Sąd w swoich ustaleniach. W zasadniczy sposób podważa to wiarygodność relacji oskarżonego. Zdaniem Sądu natomiast brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wartości dowodowej omawianej opinii biegłego – jest ona jasna, zupełna, należyta i logicznie uzasadniona, została przy tym sporządzona przez biegłego dysponującego wymaganą wiedzą specjalną i niezainteresowanego w sposobie rozstrzygnięcia sprawy. W konsekwencji brak podstaw do kwestionowania wniosków przedmiotowej opinii.

Dowód z postaci protokołu zatrzymania osoby oskarżonego I. Ż. (k. 2) wskazuje na przeprowadzenie objętej nim czynności i nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, należy jedynie zaznaczyć, iż z jego treści również

nie wynika, aby oskarżony kwestionował prawidłowość podejmowanych wówczas wobec niego czynności. Z kolei z dowodu z wydruku z portalu Mapy G. (k. 143) wynika droga, jaką zmierzał przebyć oskarżony z miejsca pozostawienia samochodu do miejsca swojego zamieszkania, która jest znana Sądowi także z urzędu, przy czym należy zaznaczyć, iż oskarżony przebył tylko jej część przed zatrzymaniem przez funkcjonariuszy Policji do kontroli.

Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego I. Ż. stwierdzić należy, iż nie są one do końca konsekwentne, jasne i logiczne, nie współgrają również w pewnych fragmentach z innymi dowodami, a przez to Sąd uznał je za jedynie częściowo wiarygodne. Taki walor Sąd przyznał jedynie tym częściom wyjaśnień oskarżonego, które współgrają z innymi dowodami lub przynajmniej nie stoją z nimi w sprzeczności.

Oskarżony na etapie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, natomiast na rozprawie już to uczynił. Tak więc jego wyjaśnienia nie są konsekwentne nawet w tej podstawowej kwestii. Podczas pierwszego przesłuchania co do zasady skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i podał jedynie kilka kwestii, które zdaniem Sądu należy uznać za niewiarygodne. W szczególności wskazał, że w dniu zatrzymania żądał badania krwi, lecz odmówiono mu tego badania (okoliczność tę podtrzymał na rozprawie), jak również że z uwagi na strach i brak okularów podpisywał wszystko, co podkładano mu do podpisania, nie będąc w stanie przeczytać dokumentów. Takie twierdzenia oskarżonego nie znajdują potwierdzenia w żadnym innym wiarygodnym dowodzie, ani w zeznaniach funkcjonariuszy Policji, ani w treści samych dokumentów sporządzonych w trakcie interwencji, w szczególności protokołów użycia urządzeń kontrolno-pomiarowych i protokole zatrzymania osoby. Wskazania doświadczenia życiowego uczą, że funkcjonariusze Policji nie mieli żadnego interesu w odmowie przeprowadzenia badań krwi. Co więcej, poza wspomnianym wyżej zastrzeżeniem dotyczącym różnicy wyników dwóch pierwszych badań urządzeniem do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu, wyniki te zdaniem Sądu w sposób nie budzący wątpliwości wskazują na stan nietrzeźwości oskarżonego, zaś ten nie podał jakichkolwiek logicznych okoliczności, które mogłyby je podważać, a jedynie lakonicznie i ogólnie stwierdził, że nie zgadza się z treścią zarzutu, ponieważ nie jest pewny całej tej sytuacji. Treść wspomnianych dokumentów w żaden sposób nie potwierdza również pozostałych deklarowanych przez oskarżonego zastrzeżeń co do sposobu przeprowadzenia interwencji wobec jego osoby. W tej sytuacji wspomniane wyżej twierdzenia zawarte w wyjaśnieniach oskarżonego stanowią zdaniem Sądu przejaw przyjętej przez oskarżonego linii obrony, mającej podważać wartość dowodów przeprowadzonych wobec jego osoby w początkowej fazie postępowania, i w tej części wyjaśnienia te należy uznać za niewiarygodne. Z uwagi na sprzeczność z wnioskami omówionej już opinii biegłego z zakresu toksykologii podobnie za niewiarygodne należy uznać wyjaśnienie oskarżonego, iż na meczu spożył tylko jedno piwo, przy czym stoi ono w sprzeczności nawet z treścią późniejszych wyjaśnień oskarżonego oraz jego twierdzeń podanych w trakcie badań w czasie interwencji. Z kolei twierdzenie oskarżonego, iż nie popełnił żadnego wykroczenia drogowego, aby (były podstawy, żeby) go zatrzymywać, z uwagi na treść stawianego oskarżonemu zarzutu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Na rozprawie oskarżony I. Ż. odmiennie niż poprzednio przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednakże także jego złożone wówczas wyjaśnienia należy uznać za tylko częściowo wiarygodne. Za niewiarygodne należy ocenić w szczególności, ze wskazanego już względu, twierdzenie oskarżonego, iż żądał badań krwi. Podobnie należy ocenić, również z tego samego względu co w przypadku jego pierwszych wyjaśnień, podanie, iż w trakcie meczu spożył tylko dwa piwa, przy czym oskarżony nie był w stanie odnieść się do wniosków opinii biegłego z zakresu toksykologii dotyczących ilości spożytego przez niego alkoholu i kwestionujących wiarygodność jego relacji w tym zakresie. Z drugiej strony brak podstaw do kwestionowania twierdzeń oskarżonego dotyczących podejmowanych wówczas przez niego czynności, tzn. udania się na piechotę do domu i stwierdzenia tam po pewnym czasie, iż chce przestawić samochód z miejsca parkowania w okolicy stadionu pod miejsce jego zamieszkania. Warto przy tym zauważyć, że oskarżony sam przyznał, iż zaraz po meczu zrezygnował z prowadzenia samochodu, albowiem zdawał sobie sprawę, że w związku ze spożywanym alkoholem nie czuje się najlepiej, i bał się jechać. Mając na uwadze, iż zmienił swoje stanowisko po upływie zaledwie około godziny, uwzględniając również ustaloną ilość spożytego przez oskarżonego alkoholu, nie sposób uznać, aby oskarżony miał podstawy do stwierdzenia, że wówczas czuł się już na tyle dobrze i że jest w na tyle dobrej kondycji, że może kierować samochodem. Mając na uwadze wyniki przeprowadzonych

badań oskarżonego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, jak również okoliczność, iż oskarżony zakończył spożywanie stosunkowo znacznej ilości alkoholu w niezbyt długim czasie przed kierowaniem pojazdu, w ocenie Sądu, przy uwzględnieniu wskazań doświadczenia życiowego, oskarżony niewątpliwie musiał mieć świadomość, że może znajdować się w stanie nietrzeźwości, godził się na to, zaś odmienne twierdzenia oskarżonego zdaniem Sądu stanowią przejaw przyjęcia swoistej linii obrony, mającej na celu umniejszenie stopnia winy oskarżonego.

Oskarżony I. Ż. w swoich wyjaśnieniach złożonych na rozprawie ponadto obszernie odniósł się do swojej sytuacji zawodowej i życiowej, akcentując potrzebę posiadania prawa jazdy w związku z planowaną pracą i wnosząc o orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów na okres jednego roku. Kwestie te nie miały istotnego znaczenia dla poczynienia ustaleń faktycznych dotyczących zdarzenia objętego zarzutem, natomiast zostały wzięte pod uwagę przez Sąd przy rozstrzyganiu odnośnie kary i środków karnych wymierzonych oskarżonemu za popełniony przez niego czyn, przy czym jednak nie uzasadniały, ze wskazanych dalej względów, zastosowania wobec oskarżonego wnioskowej przez niego instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Tak samo należy ocenić dotyczące tych samych kwestii dowody dokumentarne w postaci kopii odpisu skróconego aktu urodzenia (k. 123), kopii odpisów skróconych aktów zgonu (k. 124-125), umowy o pracę z zakresem obowiązków (k. 120-122), kopii promesy zatrudnienia z informacją z (...) (k. 144-145), informacji o dochodach oskarżonego (k. 33-35) czy wreszcie danych o karalności (k. 126). Dokumenty te nie budziły żadnych wątpliwości co do ich treści.

Znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miał zdaniem Sądu dowód w postaci informacji z K. w G. z załącznikami (k. 154-159), dotyczący skargi złożonej przez I. Ż. na sposób przeprowadzenia opisaną wyżej interwencji przez funkcjonariuszy Policji. Oskarżony powołał się w przedmiotowej skardze m. in. na te same okoliczności, na które powołał się w wyjaśnieniach złożonych w niniejszej sprawie. Ze wskazanych już wyżej względów w tym zakresie Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za niewiarygodne, podobnie należy ocenić tożsame twierdzenia oskarżonego zawarte w skardze. Należy jedynie dodać, że ta ostatnia nie została uwzględniona.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał oskarżonego I. Ż. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia z tymi dodatkowymi ustaleniami, iż oskarżony prowadził pojazd w ruchu lądowym (jest to znamię przypisanego mu czynu, powinno więc znaleźć się w jego opisie), zaś wskazane w opisie czynu wyniki badań określają zawartość alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, iż oskarżonemu należy przypisać winę odnośnie popełnionego przez niego czynu. W toku postępowania nie ujawniły się wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonego. W efekcie należy uznać, że oskarżony I. Ż. jako osoba dorosła i w pełni poczytalna z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionego przez siebie czynu i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Charakter przedmiotowego czynu, który stanowi jedno z najpowszechniej popełnianych przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, wskazuje na to, iż oskarżony bez wątpienia zdawał sobie także sprawę z jego karalności, albowiem jest to aktualnie wiedza powszechna i oskarżony jej nie kwestionował. Zdaniem Sądu I. Ż. dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu w sposób umyślny. Oskarżony niewątpliwie prowadził pojazd mechaniczny w zamiarze bezpośrednim, tj. chciał go prowadzić, co wynika jednoznacznie z ustalonego stanu faktycznego. Natomiast odnośnie kwestii znajdowania się przez oskarżonego w czasie prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, zdaniem Sądu okoliczność ta była objęta zamiarem ewentualnym oskarżonego, albowiem oskarżony, przy uwzględnieniu, że spożywał na krótko (zaledwie nieco ponad godzinę) przed prowadzeniem pojazdu alkohol w stosunkowo znacznej ilości, niewątpliwie przewidywał możliwość, że w chwili prowadzenia pojazdu znajdował się w stanie nietrzeźwości, i na to się godził. Innymi słowy oskarżony miał świadomość, że z uwagi na wskazane wyżej okoliczności może znajdować się w stanie nietrzeźwości, i godził się z tą możliwością. W ocenie Sądu ze wskazanych względów należy wykluczyć sytuację, iż oskarżony usiadł za kierownicą pojazdu przypuszczając, że ilość i rodzaj spożytego alkoholu oraz czas jego spożycia nie stanowią już w danej chwili przeszkody dla prowadzenia przez niego pojazdu mechanicznego, skoro spożycie stosunkowo znacznej ilości alkoholu nastąpiło w nieodległym czasie przed prowadzeniem przez oskarżonego pojazdu.

Sąd podzielił stanowisko oskarżyciela publicznego odnośnie kwalifikacji prawnej czynu przypisanemu oskarżonemu, który należało zakwalifikować jako występki z art.

178a § 1 kk. Oskarżony bez wątpienia znajdował się w stanie nietrzeźwości w rozumieniu art. 115 § 16 kk, albowiem zawartość alkoholu w 1 litrze wydychanego przez niego powietrza przekroczyła graniczną, minimalną wartość 0,25 mg. Znajdując się w takim stanie oskarżony prowadził pojazd mechaniczny w postaci samochodu osobowego w ruchu lądowym. Tym samym I. Ż. wypełnił wszystkie znamiona strony przedmiotowej przestępstwa z art. 178a § 1 kk, a jak już wyżej wskazano, w ocenie Sądu wypełnione zostały także znamiona strony podmiotowej tego przestępstwa.

Uznając oskarżonego I. Ż. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia Sąd na podstawie art. 178a § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. W ocenie Sądu wymierzona kara jest odpowiednia i stosownie do treści art. 53 § 1 kk jej rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego i uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu oraz pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych w odniesieniu do oskarżonego, jak również na spełnienie potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Podkreślić należy, iż czyn przypisany oskarżonemu jest zagrożony alternatywnie karą pozbawienia wolności do lat 2, karą ograniczenia wolności albo grzywną. Zdaniem Sądu wobec wskazanych dalej okoliczności łagodzących wystarczające dla wypełnienia celów stojących przed karą było orzeczenie wobec I. Ż. najłagodniejszej z alternatywnie grożących mu kar, to jest kary grzywny, i nie było konieczne wymierzenie oskarżonemu kary surowszego rodzaju, także z uwagi na obligatoryjne i poważne w swoich skutkach środki karne orzeczone przez Sąd obok kary zasadniczej. Z kolei wymiar orzeczonej kary grzywny jest odległy od górnej granicy możliwej do wymierzenia kary i znacznie bliższy dolnej granicy możliwej do wymierzenia kary grzywny (granice te są określone w art. 33 § 1 kk i wynoszą od 10 do 540 stawek dziennych grzywny) i w tej sytuacji wymierzonej kary nie można uznać za nadmiernie surową.

Jako okoliczność obciążającą przy określaniu sądowego wymiaru kary Sąd wziął pod uwagę to, iż oskarżony kierował pojazdem znajdując się w stosunkowo znacznym stanie nietrzeźwości (nawet przy uwzględnieniu omówionych wcześniej zastrzeżeń co do wyników badań przeprowadzonych pierwszym urzędzeniem), zdecydowanie przekraczającym ustawowe minimum, od którego należy mówić o takim stanie, co niewątpliwie wpływa na ocenę stopnia zagrożenia, jakie oskarżony stwarzał dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Oskarżony wykazał się przy tym znaczącym brakiem odpowiedzialności za bezpieczeństwo swoje i innych uczestników ruchu drogowego, kierując pojazdem po upływie krótkiego czasu od spożycia stosunkowo znacznej ilości alkoholu, co z kolei wpływa na ocenę stopnia winy oskarżonego jako znaczny. Ponadto należy zaznaczyć, iż oskarżony kierował pojazdem w godzinach wieczornych, na ulicach nie mających charakteru ulic prawie nieuczęszczanych (np. polnych), tak więc nawet w przypadku ograniczonego z uwagi na porę dnia natężenia ruchu z pewnością stwarzał jednak realne zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym, także mając na uwadze wynikający z zeznań funkcjonariusza Policji sposób kierowania przez niego samochodem. Z kolei jako okoliczności mające łagodzący wpływ na sądowy wymiar kary Sąd uznał uprzednią niekaralność oskarżonego i brak podstaw do kwestionowania zgodności z prawem dotychczasowego trybu jego życia, a po części także przyznanie się przez oskarżonego do winy na etapie postępowania sądowego, aczkolwiek, jak już wyżej wskazano, nie miało ono charakteru pełnego.

Z uwagi na wskazane wyżej okoliczności Sąd orzekł wobec oskarżonego I. Ż. karę grzywny w wyżej wskazanym wymiarze. Określając wysokość stawki dziennej grzywny w minimalnej wysokości 10 zł Sąd miał na uwadze przesłanki określone w art. 33 § 3 kk, w tym przede wszystkim aktualne zarobki oskarżonego i to, że wobec zatrzymania prawa jazdy jego możliwości zarobkowe obniżyły się. Okoliczności te przemawiały w ocenie Sądu przeciwko określeniu wysokości stawki dziennej w wyższej kwocie niż ustawowe minimum.

Dodać należy, iż Sąd nie widział podstaw do warunkowego umorzenia postępowania karnego prowadzonego przeciwko oskarżonemu w niniejszej sprawie. W tym zakresie aktualne pozostają niektóre przesłanki określone w postanowieniu z dnia 06 października 2016 r. (k. 134) i stanowisko Sądu co do nich nie uległo zmianie po przeprowadzeniu postępowania sądowego. W szczególności zdaniem Sądu nie zostały spełnione warunki do zastosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego w postaci tego, iż stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego i stopień jego winy nie są znaczne.

Sąd na podstawie art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego I. Ź. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat. Orzeczenie przedmiotowego środka karnego jest obligatoryjne z uwagi na treść art. 42 § 2 kk, z pozostawieniem Sądowi wyboru rodzaju pojazdów, których zakaz dotyczy. W ocenie Sądu zasadne było orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych z uwagi na rodzaj pojazdu, którym kierował w stanie nietrzeźwości oskarżony. Przedmiotowy zakaz Sąd mógł orzec, stosownie do treści wskazanych wyżej przepisów, na okres od 3 do 10 lat. Sąd orzekł zakaz na minimalny okres 3 lat, uznając, że z uwagi na wskazane wyżej okoliczności stopień zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym ze strony oskarżonego nie jest na tyle znaczny, aby konieczne było orzeczenie przedmiotowego zakazu w wyższym wymiarze czasowym. Ponadto na podstawie art. 63 § 4 kk Sąd na poczet orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 27 lutego 2016 r. do dnia 23 lutego 2017 r.

Na podstawie art. 43a § 2 kk w zw. z art. 43a § 1 kk Sąd orzekł od oskarżonego I. Ź. świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Również orzeczenie przedmiotowego środka jest obligatoryjne, zaś Sąd określił wysokość świadczenia w minimalnej kwocie 5.000 zł, biorąc pod uwagę sytuację materialną oskarżonego. W konsekwencji w ocenie Sądu ustalona kwota świadczenia jest nie tylko adekwatna do charakteru popełnionego przez oskarżonego czynu, ale i nie przekracza możliwości finansowych, w tym zarobkowych oskarżonego, i nie będzie stanowić dla niego nadmiernej uciążliwości. Zastosowanie przedmiotowego środka również ma na celu odczucie przez oskarżonego realnej dolegliwości związanej z popełnieniem przypisanego mu czynu, a ponadto ma w ocenie Sądu istotne znaczenie dla kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd orzekł również o kosztów procesu i wobec wydania wyroku skazującego obciążył nimi oskarżonego i zasądził od oskarżonego I. Ź. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.159,87 zł tytułem kosztów sądowych, w tym opłatę w kwocie (jej wysokość wynika z treści art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych). Na pozostałą część kosztów składają się wydatki poniesione przez Skarb Państwa zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i postępowania sądowego, związane z kosztami korespondencji, opłatami za uzyskanie danych o karalności oskarżonego, kosztami uzyskania opinii biegłego oraz kosztami poniesionymi z tytułu udzielonej oskarżonemu na pewnym etapie postępowania pomocy prawnej przez obrońcę z urzędu.